

ZABAWY ROZWIJAJĄCE MOWĘ



Drodzy Rodzice, w tym dokumencie proponujemy Wam zabawy dla dzieci, które mają na celu :

- Poznanie sposobów na nudę
 - Kształtowanie umiejętności społecznych
 - Wdrażanie do uważnego słuchania tekstu literackiego
- i
- Stymulowanie rozwoju mowy, używanie rozbudowanych odpowiedzi
 - Rozwijanie wyobraźni
 - Słuchanie rodzica w skupieniu i koncentrowanie uwagi

Zapraszamy do zabawy ☺
Wychowawczynie **NIEDŹWIADKÓW**

1. „Poszukiwacze skarbów”- słuchanie opowiadania A. Borowieckiej

Rodzik czyta dziecku opowiadanie, a następnie inicjuje rozmowę i zadaje pytania. Pytanie znajdują się pod opowiadaniem.

Marcelinka, Piotrek, Kuba i Natusia znali się z przedszkola i bardzo lubili. Wszyscy mieszkali w tym samym bloku, więc często bawili się razem na placu zabaw albo odwiedzali się w swoich domach, gdy nie było pogody na zabawę na podwórku.

Właśnie takiego dnia, gdy deszcz lał się gęstymi strugami po szybach, Kuba zaprosił wszystkich do siebie. Jego mama zrobiła na drugie śniadanie kisiel malinowy, więc zanim zaczęli się bawić, usiedli za stołem w kuchni.

– Może pobawimy się dzisiaj w piratów? – zaproponowała Natusia.

To była ich ulubiona zabawa. Z dwóch foteli i czterech podglówek w środku pokoju powstawała wtedy piracka łódź, pływająca po niezmierzonych morzach i oceanach. Kij od mopa służył im za maszt, na który wciągano piracką flagę, a kotwicą była poduszka obwiązana sznurkiem na pranie. Łódź po obu stronach miała armaty z zagłówek, więc z łatwością mogli atakować inne statki i torpedować mijane miasta. Do tego na statku było tyle rzeczy do zrobienia, że zabawa mogła trwać godzinami. Ktoś musiał przecież stać na warcie i obserwować morze przez lornetkę, ktoś inny zajmował się nawigacją, jeszcze inna osoba wciągała flagę na maszt i spuszczała kotwicę, a ktoś był kapitanem i wydawał wszystkim rozkazy. Zanim jednak ustalili, kto się czym zajmie, najpierw zaczęli odsuwać spod ściany fotele, by zbudować piracką łódź. Wtem za jednym z foteli Marcelinka znalazła tajemniczą mapę. Na kartce rozrysowana była cała kraina mieszkania Kuby, a czerwonym flamastrem zaznaczony był szlak prowadzący do skarbu.

– Skarb! Będziemy szukać skarbu! – wykrzyknęła Natusia i aż zaklaskała z radości.

– Wiedziałeś, że masz w domu skarb? – spytał ze zdziwieniem Piotrek, lecz Kuba tylko wzruszył ramionami. Zauważył, że mapę musiała zrobić mama. Poznał to po jej piśmie. Lecz o skarbie ukrytym w domu nie miał zielonego pojęcia.

Nie zwlekając już ani chwili dłużej, piraci zapakowali się na łódź, wciągnęli flagę na maszt i popłynęli na poszukiwania tajemniczego skarbu. Piotrek przez cały czas siedział na dziobie i obserwował przez lornetkę, czy aby żaden inny statek nie kręci się w pobliżu. Lecz fale były tego dnia wyjątkowo spokojne i jedynym ich towarzystwem na morzu było stadko delfinów. Gdy dopłynęli wreszcie do wybrzeży kanapy, cała załoga

zeszła na ląd, by zmierzyć się z niezwykle trudnym trawersem kanapowego oparcia. Wspinaczka z początku wiodła ostrym zboczem podłokietnika, lecz wkrótce cała czwórka wspięła się na kanapową grań. Przejście grani było mrozącym krew w żyłach wyzwaniem, gdyż o ile po jednej stronie można było bezpiecznie oprzeć się o ścianę, o tyle z drugiej strony wąskiej ścieżynki rozciągało się strome urwisko. Wystarczył jeden nieostrożny krok, by śmiałek stoczył się po pionowych zboczach i rozbił o kanapowe siedzisko. Wszyscy piraci, jeden za drugim, ostrożnie czołgali się po grani na czworakach. Lecz największe wyzwania były dopiero przed nimi.

Gdy bezpiecznie dotarli na skraj kanapy, Marcelinka rozwinęła mapę, by sprawdzić, gdzie dalej zaprowadzi ich szlak. Mapa wyraźnie wskazywała, że muszą teraz przedostać się na fotelową wyspę.

– Ale tu nie ma żadnego mostu – stwierdziła z przerażeniem Natusia, patrząc w przepaść, jaka dzieliła fotel od kanapy.

– Nie mamy wyjścia, będziemy musieli przeskoczyć! – zakomenderowała Marcelinka.

Piotrek, jako że miał najdłuższe nogi, skakał jako pierwszy, a potem podawał rękę pozostałym piratom, by wszyscy bezpiecznie przedostali się na wyspę. Dalej poszukiwacze skarbów mieli pokonać rozległą równinę przedpokoju. Lecz i tam według mapy czyhało na nich ogromne niebezpieczeństwo. Gdy tylko otworzyli drzwi, rzucił się na nich wielki czworonożny stwór. Zaczął merdać swym puszystym ogonem i lizać piratów po buziach.

– Zostaw mnie, ty potworze! – krzyczał głośno Piotrek, gdy ukochany pies Kuby, Tofik, lizał go po szyi.

Jakimś cudem cała czwórka piratów przeżyła spotkanie z potworem grającym po przedpokoju i ledwo uchodząc z życiem, dostała się do drugiego pokoju.

– To musi być gdzieś tutaj – powiedziała Natusia, wpatrując się w mapę.

Na kartce wyraźnie narysowana była ogromna jaskinia, w której miał znajdować się skarb. Tym razem Kuba przejął dowodzenie, gdyż w tajemniczej jaskini rozpoznał tapczan swojej siostry. Wspólnymi siłami otwarli więc wrota pieczary i znaleźli tam niewielki kuferek.

– Jest skarb! Znaleźliśmy go! – wykrzyknęła ze szczęścia Marcelinka, wyciągając znalezisko z czeluści jaskini.

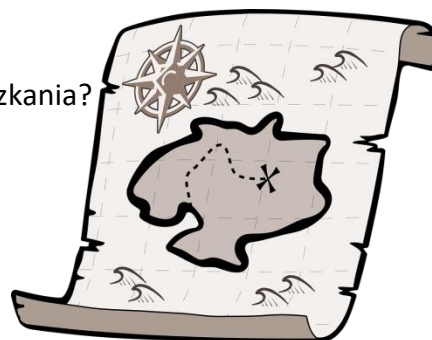
Na dnie kuferka znajdowały się cztery czekoladowe cukierki.

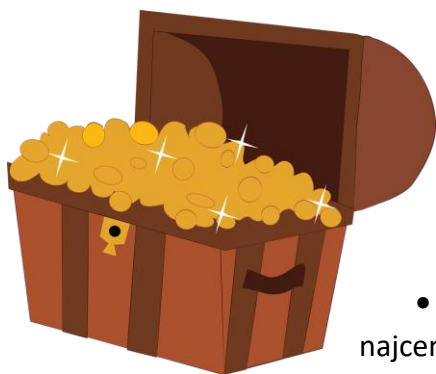
– Tylko tyle? – stwierdzili z rozczarowaniem piraci.

Liczyli, że znajdą tam dużo złota i kosztowności, albo chociaż nowe Lego i jakieś lalki dla dziewczyn, a były tylko te cztery cukierki. Tyle dobrego, że łup dało się łatwo podzielić. Wszyscy więc zjedli ze smakiem po cukierku. Nagle Marcelinka jako pierwsza spostrzegła coś niezwykłego. Otóż na papierku po jej cukierku był napis „SKARB”. Zaraz okazało się też, że na wszystkich papierkach jest coś napisane. Gdy poskładali wszystkie wyrazy po kolei, powstało hasło: „Przyjaźń to najcenniejszy skarb”. Piraci uśmiechnęli się do siebie, gdyż ten skarb znaleźli już dawno i rzeczywiście był on cenniejszy niż wszystkie zabawki świata. ■

Pytania do wysłuchanego opowiadania:

- Dlaczego Kuba zaprosił dzieci do swojego mieszkania?
- Jaka była ich ulubiona zabawa?
- Z czego robiły łódź?
- Co Marcelina znalazła za jednym z foteli?





- Czego szukały dzieci?
- Jak wyglądała droga na wyspę?
- Jakiego potwora spotkały dzieci?
- Jaki napis odszyfrowały?
- Jak myślicie, co oznacza powiedzenia: przyjaźń to najcenniejszy skarb?

2. „Wakacyjne marzenia”- wysłuchanie wiersza D. Kluski i rozmowa inspirowana jego treścią

„Wakacyjne marzenia” (Dorota Kluska)

Gdy wakacje się zbliżają szybkim krokiem,
ja już marzę o podróżach, jak przed rokiem!
Lecz tym razem mam pomysłów dwa tysiące,
jak najlepiej spędzić całe dwa miesiące.

Na początku chcę się wznieść balonem
i popatrzeć w każdą świata stronę.
Ruszę w kosmos! Stamtąd wezmę jedną gwiazdkę
i napiszę o niej piękną opowiastkę.

Potem do łodzi podwodnej wsiądę sobie.
W oceanie z wielorybem zdjęcie zrobię!
A na koniec moja mama, ja i tata
na rowerach przejedziemy kawał świata!



Rodzic czyta wiersz, a następnie zadanie dziecku pytania:

- O czym marzy osoba z wiersza?
- Jakie ma plany na wakacje?
- Czym chce podróżować?
- Który pomysł Tobie się najbardziej podoba?

3. Karty pracy

W osobnym załączniku pdf umieszczone zostały karty pracy dla dzieci w tematyce wakacyjnej ☺